

Motywy azerbejdzańskie w pracach polskich literatów zesłanych na Kaukaz

Podbój ziem Rzeczypospolitej w XVIII w. oraz kolonizacja Kaukazu w XIX w. przez Imperium Rosyjskie doprowadziły do zacieśnienia kontaktów pomiędzy Polakami z zaboru rosyjskiego i Azerbejdżanami (*Türkami*¹ azerbejdżańskimi). Na przełomie XVIII-XIX w. charakter polskiej migracji był głównie przymusowy. Przybyszami byli rekruci, którzy odbywali służbę wojskową w szeregach armii carskiej jako żołnierze albo zesłańcy wcieleni do batalionów karnych. Tę ostatnią grupę charakteryzował wysoki poziom zaangażowania polityczno-społecznego oraz dobre wykształcenie. Pod koniec XIX w. i na początku XX w. Polacy stanowili migrację zarobkową, która głównie trafiała do Baku, gdzie w omawianym okresie rynek pracy intensywnie się rozwijał. Przedmiotem badań niniejszego artykułu jest literatura pamiątkowo-podróżnicza, nasycona miejscowym kolorytem i słownictwem. Autorami tych prac są polscy literaci zesłani na Kaukaz. Wyjątkiem od tej reguły jest książka powieściopisarza i tłumacza Wacława Rogowicza. Nie klasyfikuję dzieła literackiego jako dokumentu zawierającego opis prawdziwych osób i wydarzeń. W tej książce wartość stanowi opis abstrakcyjnego bohatera, który jest umiejscowiony przez autora w historycznym

¹ Do lat 30. XX wieku Azerbejdżanie określali swój język (wspomina o tym Michał Butowt-Andrzejkowicz) oraz przynależność etniczną terminem „türk”. Ponieważ termin ten jest również stosowany wobec wszystkich ludów posługujących się językami należącymi do grupy języków tureckich (w polskiej nauce stosowany zamiennie z określeniem „ludy tureckie”), w tekście w celu zachowania autentyczności historycznej i jednocześnie zawężenia terminu „turecki” do kultury azerbejdżańskiej stosuję formę „Türk”. Forma ta budzi kontrowersje wśród polskich turkologów, gdyż zawiera ona literę nieobecną w polskiej pisowni. W polskiej literaturze naukowej profesor Henryk Jankowski stosuje termin „Turkijczyk” jako etnonim oznaczający przedstawiciela ludu turkofonicznego. Jednak w języku polskim jest dopuszczalny zapis umlautów (Uchwała Ortograficzna nr 3 rady Języka Polskiego w sprawie zapisu niemieckich liter ü, ö, ä przyjęta na XI Posiedzeniu Plenarnym dn. 20 listopada 2001 r.) .URL: https://rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=75:zapis-niemieckich-liter-ue-oe-ae&catid=43&Itemid=81 [26.09.2022]. Pozwolę sobie zatem wzorując się na istniejącym już w obiegu naukowym określeniu „Kaganat Göktürków” (S. J. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej, T. 1. 1280-1808*, przełożył B. Świetnik, Warszawa 2016, s. 21-24) zastosować w kontekście Azerbejdżanu terminu Türk/Türky, który dokładnie oddaje oryginalne brzmienie i pozwala mi na precyzyjne określenie przodków dzisiejszych Azerbejdżan.

i kulturowym kontekście kolonialnej Rosji oraz stosunek pisarza do tożsamości opisanych ludzi. Wyznaję opinię, że wszystkie te prace łącznie dostarczają nam argumentów na rzecz istnienia poczucia odrębności etnicznej, a zatem istnienia tożsamości kulturowej u ówczesnych Azerbejdżan. Ta teza pozwala mi stwierdzić, że intelektualna aktywność Polaków, którzy mieli przyczynić się do rozszerzenia zasięgu kultury cywilizacji chrześcijańskiej wśród ludów wyznania muzułmańskiego, w tym wśród Azerbejdżan, implikowała popularyzację i utrwalenie wiedzy o nich.

Celem artykułu jest przedstawienie i analiza wątków dotyczących obyczajowości i języka Azerbejdżan na przykładzie wybranych prac polskich literatów tzw. grupy kaukaskiej. Problem badawczy skupia się na percepcji elementów kultury azerbejdżańskiej przez zewnętrznych obserwatorów. Utwory polskich obserwatorów są cenne również dla badaczy, którzy poszukują odpowiedzi na pytanie, jak przodkowie dzisiejszych Azerbejdżan w warunkach braku werbalnej samoidentyfikacji uświadamiali sobie własne „ja”. Autorzy posługują się terminologią carskiej Rosji, stosując wobec ludności turkijskiej Kaukazu Południowego etnonimy „Tatarzy”, „Persowie”, a nawet „Turkmeni”. Uważam, że przy istnieniu problemu z ustaleniem faktów historycznych związanych z tożsamością potrzebujemy podejścia interdyscyplinarnego, z koniecznym uwzględnieniem metody leksykalnej, okoliczności językowych, które pozwolą nam zbadać subiekty wspólnoty „od środka”, uwzględniając tak ważne czynniki tworzące własne „ja”, jak kultura i język. Jak pisze Tadeusz Paleczny, „(...) Język jest kluczem do tożsamości, elementem, bez znajomości którego nie możemy jej zrozumieć i opisać (...) Język jest elementem tożsamości kulturowej tak głęboko osadzonym w naszej psychice, że staje się ekwiwalentem przynależności kulturowej”². Omawiane prace zawierają poszczególne wyrazy, a nawet zdania w języku azerbejdżańskim. Na podstawie tych wtrąceń językowych mogę wnioskować o etniczności i tożsamości przodków dzisiejszych Azerbejdżan.

Prace polskich literatów wspomagają nas w przeanalizowaniu samoidentyfikacji i samoprezentacji Turków azerbejdżańskich w procesie budowania azerbejdżańskiej tożsamości narodowej. Głównym instrumentem badawczym jest wykorzystanie metody analizy i krytyki tekstu oraz metody leksykalnej. Analiza przeprowadzona zostanie w oparciu o literaturę przedmiotu, którą ograniczam do następujących prac: Waław Rogowicz, *Mozajka Kaukazu*³, Michał Butowt-Andrzejkowicz *Szkice Kaukazu*⁴, Mateusz Gralewski *Kaukaz*.

² T. Paleczny, *Socjologia tożsamości*, Kraków 2008, s. 94

³ W. Rogowicz, *Mozajka Kaukaska*, Warszawa 1905.

⁴ M. Butowt-Andrzejkowicz, *Szkice Kaukazu. T. 1-2*, Warszawa 1859. URL: <https://polona.pl/item/szkice-kaukazu-t-1,MzA3OTE3/3/#info:metadata>; <https://polona.pl/item/szkice-kaukazu-t-2,MzA4MjU3/91/#info:metadata> [dostęp: 19.09.2022].

*Wspomnienia z dwunastoletniej niewoli*⁵ i Władysław Strzelnicki *Szkice Kaukazu*⁶. Przy cytatach zachowuję pisownię oryginalną.

Zagadnienia związane z życiem polskich zesłańców, uczestników powstań antyrosyjskich i członków antycarskich organizacji oraz rekrutów wcielonych do armii carskiej w I połowie XIX w. stacjonującej na Kaukazie znalazły bardzo szerokie odzwierciedlenie w polskiej literaturze naukowej.⁷ Wśród polskich badaczy największy wpływ na ukształtowanie wiedzy o dokonaniach oraz aktywności zawodowej i społecznej Polaków w Azerbejdżanie wywarły liczne publikacje Andrzeja Chodubskiego⁸. Duże zasługi w popularyzacji wiedzy w Azerbejdżanie o azerbejdżańsko-polskich związkach literackich, w tym o polskich literatach z tzw. kaukaskiej grupy poetów, miały prace literaturoznawców Mikaila Rafili, Murtuz Sadychowa oraz Gular Abdullabejowej⁹.

W latach 20. XIX w. Polacy byli zsyłani na Kaukaz w ramach represji za angażowanie się w działalność patriotycznych organizacji politycznych, takich jak Towarzystwo Filomatyczne i Zgromadzenie Filaretów (potocznie znane jako filareci)¹⁰. Największa fala Polaków przymusowo wcielonych do wojska carskiego na Kaukaz przybyła po 1831 roku, po powstaniu listopadowym¹¹. Poza tą grupą, społeczność Polaków na Kaukazie stanowili również poborowi z dawnego Królestwa Polskiego służyący w kaukaskich garnizonach armii carskiej, w tym również oficerowie¹². Trudno ustalić dokładną liczbę Polaków przebywających w Azerbejdża-

⁵ M. Gralewski, *Kaukaz: wspomnienia z dwunastoletniej niewoli: opisanie kraju – ludność – zwyczaje i obyczaje*, Lwów 1877. URL: <https://polona.pl/item/kaukaz-wspomnienia-z-dwunastoletniej-niewoli-opisanie-kraju-ludnosc-zwyczaje-i,NDE5NDc0/80/#info:search:151> [dostęp: 19.08.2022].

⁶ W. Strzelnicki, *Szkice Kaukazu*, Żytomierz 1860.

⁷ Zob. M. Inglot, *Polacy piszący na Kaukazie w pierwsze poł. XIX w.: materiały do zagadnienia*, „Pamiętnik literacki 1957, nr 48/2, s. 538-551, B. Baranowski, K. Baranowski, *Historia Azerbejdżanu*, Wrocław 1987, s. 165-174, G. Piwnicki, *Losy polskich zesłańców wojskowych w Azerbejdżanie przez pryzmat ich dokonań cywilizacyjnych w XIX i na początku XX wieku*, w: A. Chodubski, A. Frączek, B. Słobodzian (red.) *Politologiae miscellanea: w świecie wielu rzeczywistości*, Toruń 2011, s. 248-266, E. Walewander (red.), *Polacy w Azerbejdżanie*, Lublin 2003, P. Olszewski, *Relacje polsko-kaukaskie w pamiętnikach i literaturze naukowej – zarys problematyki*, „Niepodległość i Pamięć” 2018, nr 25/3 (63), s. 211-238, P. Adamczewski, *Polski mit etnopolityczny i Kaukaz*, Warszawa 2019, s. 235-263.

⁸ A. Chodubski, *Aktywność kulturalna Polaków w Azerbejdżanie w XIX i na początku XX wieku*, Gdańsk 1986; tenże, *Azerbejdżan-Polska. Osłony kontaktów kulturowych*, Toruń 2015; tenże, *Polacy w Azerbejdżanie*, Toruń 2003. M. Popławski (red.), *Uczony i jego dzieło. Bibliografia publikacji prof. zw. dra hab. Andrzeja Jana Chodubskiego*, Toruń 2007.

⁹ M. Рафили, *Первый азербайджанский просветитель Бакиханов*, „Литературный Азербайджан”, 1941, nr. 2, s. 53-63, M. Садыхов, *Очерки русско-азербайджанско-польских литературных связей XIX века*, Баку 1975, Г. Абдуллабекова, *Темы и инспирации Азербайджана в польской литературе XIX века*, Баку 1999.

¹⁰ A. Chodubski, *Azerbejdżan-Polska*, op. cit., s. 86.

¹¹ P. Adamczewski, *Polski mit etnopolityczny i Kaukaz*, s. 254.

¹² P. Olszewski, *Relacje polsko-kaukaskie*, op. cit., s. 213.

nie. Według szacunków Andrzeja Chodubskiego na Kaukaz zesłano milion Polaków, z tego w Azerbejdżanie przebywało 30%. Te liczby nie pokrywają się z ustaleniami historyka Wiesława Cabana, który szacuje, że w latach 1831-1855 na Kaukazie służyło 41 460 osób oraz 200 spiskowców zesłanych z ziem polskich i przymusowo wcielonych do carskiej armii¹³. Na kilkakrotne zawyżenie liczby represjonowanych Polaków na Kaukazie mogły mieć wpływ publikowane wspomnienia zesłańców politycznych¹⁴. Jak widać, wydane po powrocie do kraju wspomnienia i opowiadania Polaków kształtowały opinie na temat ich liczebności na Kaukazie oraz przyczyniały się do poznania lokalnych kultur i języków ludności regionu.

Duże znaczenie w podejmowanych przeze mnie analizach ma książka polskiego dziennikarza, etnografa, działacza niepodległościowego Mateusza Gralewskiego (1826-1891), *Kaukaz. Pamiętniki z dwunastoletniej niewoli*¹⁵. W trakcie pobierania nauki w warszawskim gimnazjum Gralewski wstąpił do Związku Narodu Polskiego, tajnej młodzieżowej organizacji skupiającej niepodległościową inteligencję. W 1843 r. organizacja została wykryta przez władze carskie i rozbita. Gralewski został aresztowany i skazany na 12 lat służby wojskowej na Kaukazie, gdzie został włączony do jednego z garnizonów stacjonujących w Dagestanie i walczących w wojnie kaukaskiej¹⁶. Przebywał na terenie Kaukazu Północnego, w tym w Dagestanie oraz na terenach współczesnego Azerbejdżanu i Gruzji. Podczas zesłania na Kaukazie zainteresował się etnografią i w trakcie pobytu gromadził materiały. Jednak, w obawie przed prześladowaniami politycznymi, zniszczył część swoich notatek¹⁷. Dzięki amnestii mógł wrócić do kraju w 1857 r. W latach 70. zamieszkiwał we Lwowie, gdzie na podstawie zachowanych materiałów zawierających jego spostrzeżenia i informacje uzyskane od lokalnej ludności wydał w 1877 r. wspomnianą książkę. Opisy wspomnień dotyczących obszaru Azerbejdżanu nie budzą wątpliwości, że Gralewski rzeczywiście miał kontakt z miejscową ludnością. Świadczy o tym zapis w wyrazach występujących w języku mówionym.

¹³ W. Caban, *Służba wojskowa Polaków na Kaukazie w latach 1831-1856*, [w:] Z. Karpus, N. Kasperek, L. Kuk, J. Sobczak (red.), *W kraju i na wychodźstwie. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Sławomirovi Kalembce w sześćdziesięciopięciolate urodzin*, Toruń-Olsztyn 2001, s. 730. P. Adamczewski, *Polski mit etnopolityczny i Kaukaz*, s. 247-255.

¹⁴ P. Adamczewski, *Polski mit etnopolityczny*, s. 259.

¹⁵ Książka została opracowana, opatrzona wstępem przez Przemysława Adamczewskiego i ponownie wydana w 2015 r.: M. Gralewski, *Kaukaz. Wspomnienia z dwunastoletniej niewoli*, oprac. Przemysław Adamczewski, Poznań 2015.

¹⁶ Wojna Kaukazska, po ros. *Кавказская война* (1817-1864) - działania militarne Rosyjskiej Armii Cesarzowskiej związane z podbojem Północnego Kaukazu.

¹⁷ P. Adamczewski, *Przedmowa*, w: M. Gralewski, *Kaukaz. Wspomnienia z dwunastoletniej niewoli*, oprac. Przemysław Adamczewski, Poznań 2015, s. 9.

Próbując scharakteryzować skład etniczny mieszkańców Kaukazu, Gralewski wymienia „Rosjan, Rusinów, Persów, Turków, Niemców, Turkomanów”. W nowym wydaniu książki historyk Przemysław Adamczewski wyjaśnia, że „w tym miejscu chodzi Gralewskiemu o turkijskojęzycznych mieszkańców Kaukazu, m. in. Bałkarów, Karaczajów, Azerbejdżan i Kumyków”¹⁸. Powstaje pytanie, skoro pod nazwą Turkomanów autor ma na myśli tiurkijską ludność Kaukazu, dlaczego odrębnie wymienia Turków. W rozdziale drugim pt. *Równina kumycka* Gralewski wprowadza kolejny etnonim – „Turkmeni”. W wyjaśnieniach Adamczewski ten termin również interpretuje jako „turkijskie ludy zamieszkujące Kaukaz” i dodaje, że chodzi o Bałkarów i Karaczajów¹⁹. Sam Gralewski wyjaśnia, że Turkmeni to zdobywcy lud Kaukazu XVI i XVII w. i język ich jest nazywany tatarskim.²⁰ Moim zdaniem Gralewski rzeczywiście pod terminem „Turkmeni” miał na myśli szerszą grupę turkijskich ludów, natomiast Turkomanami nazywa Azerbejdżan wyznania sunnickiego. Natomiast muzułmańską ludność odłamu szyickiego określa Persami. Znajduje to swoje potwierdzenie w fragmencie, gdzie pisze o szyitach w Gubie: „(...) *szyici (Persi)* [Persowie - SK] w mieście przeważali, mieli mnóstwo ozdobnych sarkofagów.” Widzimy to również przy opisie ludności miasta Derbent, większość mieszkańców którego stanowią Azerbejdżanie. Gralewski pisze, że społeczeństwo składało się z dwóch tysięcy Persów, Turkomanów (Turkmenów), Ormian i Żydów, a także rodzin rosyjskich²¹. W mojej opinii autor w nawiasie precyzuje, że Turkomani są ludnością turkijską. W podobnej konwencji opisuje muzułmańską (azerbejdżańską) ludność regionu Karabach: „Moskale zabrali tę prowincję w 1806 roku, po zabiciu Ibrahim-Chana (...). Była już ona wtedy zaludniona na połowę przez Persów i Turkomanów”²². Język „Turkomanów” czyli Azerbejdżan nazywa turkomańskim. Wnioskuje to na podstawie analizy wyrazów, jakie Gralewski podaje jako przykłady tego języka:

W Karabachu używają oni [Ormianie] wielu wyrazów turkomańskich. Człowiek nazywa się u Turkomanów *adam* lub *isan*²³, u Ormian *isan* lub *mart*.

Kogut w obu językach to *chorus*.

Ser w obu językach to *panyr*, chociaż Turkomani nazywają go i *pindyr*.

Masło u Turkomanów to *jach*²⁴, a u Ormian *jech*.

Niekiedy zaś jednakowo brzmiące wyrazy mają inne znaczenie.

¹⁸ Tamże, s. 38.

¹⁹ Tamże, s. 112.

²⁰ Gralewski, *Kaukaz*. op. cit, 1877, s.65.

²¹ Gralewski, *Kaukaz*, 1877, s. 132.

²² Tamże, s. 351.

²³ Zniekształcona forma od *insan*

²⁴ Wyraz jest pisany jako *yağ* [jaj], w mowie dźwięczny fonem *ğ* [ɣ]przechodzi w bezdźwięczne [x]

Na przykład *mis* znaczy u Turkomanów miedź, a u Ormian mięso, gdy przeciwnie mięso u Turkomanów nazywa się *at*²⁵ (...)²⁶

W rozdziale pt. *Szyrwan* Gralewski relacjonuje swoje spostrzeżenia z Baku. W tym fragmencie znalazły się zdania „po turkomańsku” czyli w języku azerbejdzańskim.

Dżanym sany güzlar czoçh jakszy. (Duszko – dziewczę, masz oczy bardzo ładne)²⁷.
Styrem sany manym ruhu! (lubię Cię, moja duszo)²⁸.

Zauważmy w tym miejscu, że Gralewski spisywał swoje wspomnienia po powrocie z Kaukazu, a wiele informacji przywoływał z pamięci. To może wyjaśniać błędy językowe. Niemniej zdania są czytelne i zrozumiałe dla współczesnych Azerbejdżanów. Interesującym faktem jest to, że Gralewski pisze wyraz „*istəyirəm*” (chcę, lubię) w formie „styrem”, które jest charakterystyczne dla języka mówionego.

Gralewski na przykładzie zaręczyn córek Abbasgulu agi Bakichanowa²⁹ przedstawia panujące zwyczaje i tradycje związane z aranżowaniem małżeństwa. Opisuje dramat córek Zejbny i Tuhry, które wbrew swojej woli zostały zmuszone do poślubienia swoich kuzynów. Nazwiska kandydatów na męża, Hasana i Ahmeda, synów Dżafargulu agi Bakichanowa, są przez autora trafnie podane. Jednak błędnie podaje imię córki Abbasgulu agi Bakikhanova - Zeybanu zamiast Nisa Bayin. Nie zmienia to jednak faktu, że autor opisał ciekawe zjawisko etnograficzne.

Odbył się zaraz *czorek-kesti* (obrzęd zmwini). Wysłani poważni swatowie, na znak przyjęcia przez dziewice oświadczeń młodzieńców, przynieśli od nich chleb i sól pobłogosławiony przez *muszeida*³⁰. (...) Parę tygodni później odbył się *nizan* (zaręczyny) Tuhry. (...) Ahmed i Hassan przez posłów posłali swym narzeczonym pierścienie, szale i materiały na suknie, które zostały przez nie przyjęte.

Wspomniany przez Gralewskiego rytuał *czorek-kesti* (az. *çörək* – „chleb” i *kəsmək* – „pokroić, przeciąć”) sięga do symboliki tradycji ludowej, obecnie jest mało znany. We współczesnym języku azerbejdzańskim wyrażenie *çörək-kesdi* oznacza „dzielenie się chlebem” – wspólne jedzenie, akt przyjaźni. Badania etnograficzne przeprowadzone

²⁵ Zniekształcone od *ət*. Samogłoska [ə] zwana szwą, nie występuje w języku polskim, stąd Gralewski przy zapisie wyrazów zawierających tę literę zastępował ją innymi samogłoskami, zgodnie z polskim zapisem fonetycznym.

²⁶ Gralewski, *Kaukaz*, 1877, s. 356

²⁷ Poprawny zapis: *Canım, sənin gözələrin çox yaxşıdır. İstəyirəm səni mənim ruhum.*

²⁸ Gralewski, *Kaukaz*, 1877, s. 320.

²⁹ Abbasqulu ağa Bakıxanov (1794-1847) - znany również pod pseudonimem literackim Qüdsi (szlachetny) – azerbejdżański pedagog, poeta i pisarz piszący w języku azerbejdżańskim, perskim i arabskim. Był synem trzeciego chana bakińskiego Mirzy Muhammada Chana II.

³⁰ Powinno być *mudžtahid* – muzułmański teolog, interpretator prawa muzułmańskiego.

wśród przedstawicieli starszego pokolenia na północnym zachodzie kraju wykazały, że na znak potwierdzenia zgody rodziny przyszłej panny młodej dokonywano rytuału łamania i dzielenia się chlebem, aby przypieczętować obietnicę³¹. Ten zwyczaj wywodził się ze znacznie starszej tradycji dzielenia się chlebem na znak wiecznej przyjaźni. Nadal wśród Azerbejdżan kult chleba jest święty, przysięga się nań, podobnie jak na świętą księgę Koranu. W tradycji ludowej funkcjonuje nawet powiedzenie, że Bóg przed Koranem przesłał chleb.

Gralewski oraz inni polscy obserwatorzy dotykają ciekawego problemu tożsamości narodowej Turków Azerbejdżańskich (obecnie Azerbejdżan). Percepcję Gralewskiego zakłóca moim zdaniem brak wiedzy, że Azerbejdżanie będąc ludem turkofonicznym wyznania muzułmańskiego częściowo są szyitami, a częściowo sunnitami. W opinii antropologa Włodzimierza Pawluczuka, są dwa sposoby rozumienia tożsamości. Pierwszy to autoidentyfikacja, czyli określenie samego siebie, a drugi to tożsamość społeczna, czyli określenie siebie jako istoty społecznej³². Pod panowaniem chrześcijańskiej prawosławnej Rosji na tożsamość wspólnot muzułmańskich w determinującym stopniu wpływał islam. Na Kaukazie Południowym dodatkowo ten czynnik wzmacniał sąsiedztwo chrześcijańskich narodów, Gruzinów i Ormian, którzy również mają silne zakorzenienie religii w świadomości. Inaczej kształtowało się poczucie odrębności w środowisku muzułmańskim. Tożsamość szyitów silnie implikuje myślenie symboliczne, które nawiązuje do kultu Karbali³³ i związanego z nim poczucia krzywdy i braku sprawiedliwości, co doprowadza do tworzenia wspólnot opozycyjnych wobec sunnitów. Do czynników kulturowych, które kształtują ich obrzędowość poza zwyczajami wywodzącymi się z tradycji ludowej doszły również ceremonie i rytuały interakcyjne o charakterze upamiętniającym. Ich opis znalazł się we wspomnieniach Gralewskiego. Píše on, że „krwawe pochody religijne nazwane Szach-Hussejn, które są jeszcze praktykowane w zamieszkałych przez Persów Kubie i Szamasze”. W tym miejscu mamy do czynienia z nadinterpretacją autora, który utożsamia wyznanie (szyizm) z państwem, w którym ono dominuje (Iran/Persja). Wątpię, aby sami turkijscy szyici identyfikowali się jako Persowie (Fars).

³¹ M. Paşayeva, *Azərbaycanlıların ailə mərasimlərində etnik ənənələri (XIX-XX əsrin əvvəlləri. Şəki-Zaqatala bölgəsinin materialları üzrə)*. Bakı 2008, s. 71.

³² W. Pawluczuk, *Tradycja religijna a etniczno-cywilizacyjna tożsamość*, w: M. Libiszowska-Żółtkowska (red.), *Tożsamości religijne w społeczeństwie polskim: Socjologiczne studium przypadków*, Warszawa 2009, s. 139.

³³ Tragiczna bitwa pod Karbalą odbyła się od 8 do 10 dnia miesiąca *muḥarram* 61 roku hidżry (8-10 października 680 r.) między wojskami wnuka proroka Al-Ḥusayna, syna Alego Ibn Abi Tāliba oraz armią Yazīda, syna Mu'āwiyi Ibn Abi Sufyāna.

Mimo tych nieścisłości wspomnienia Gralewskiego dostarczają nam szczegółowego opisu rytuałów religijnych, które usunięto z życia publicznego w okresie sowietyzacji Azerbejdżańskiej SSR. We współczesnym Azerbejdżanie szyici, którzy stanowią większość mieszkańców państwa, mogą praktykować ceremonie żałobne. Jednak porównując z relacjami Gralewskiego wyraźnie widać złagodzenie jego charakteru, a nawet całkowity zanik niektórych elementów (np. taniec kołowy, asysta muzyków, zadawanie sobie ciosów w głowę kijami, inscenizacja bitwy).

Obchody miesiąca *mucharram* wśród szyitów zostały uwiecznione również przez pisarza Michała Butowta-Andrzejkowicza (1816-1860). Za przynależność do ruchu spiskowego kierowanego przez Szymona Konarskiego (1808-1839) został on skazany i zesłany na Kaukaz, gdzie spędził 18 lat. Na Kaukazie przebywał w Dagestanie, Tbilisi oraz w miejscowościach azerbejdżańskich, takich, jak wieś Salaoglu, Szamchor, Gandza (za czasów carskich Jelizawietpol), Szamachy, Baku oraz Guba. Wspomnienia po przymusowym pobycie w tym regionie zawarł w dwutomowym dziele *Szkice Kaukazu*, wydanym w Warszawie w 1859.

W pierwszym tomie *Skiców* Michał Butowt-Andrzejkowicz zawarł ciekawe obserwacje, dotyczące warunków geograficznych, rzeczywistości narodowościowo-etnicznej, religijnej oraz językowej obszaru dzisiejszego Azerbejdżanu. We wspomnieniach przyznaje, że trochę mówił po azerbejdżańsku (nazywa go tatarskim), ale miał problemy z „prowadzeniem dłuższych rozmów”³⁴. Azerbejdżańskiego uczył się ze względów pragmatycznych, gdyż uważał, że „wszelako jest pewne, że tatarski język **Tiurk** [podk. – SK], w wielkim tam [Zakaukaziu] jest używaniu. Umiejąc ten język można podróżować do Indii, i wszędzie się nim można rozmówić; tak zupełnie jak francuskim w Europie”³⁵. Z opisu można wnioskować, że poza względami praktycznymi, nauka musiała sprawiać mu przyjemność. Z dużą sympatią wypowiada się o samym języku, nazywa go „cudnym i harmonijnym”³⁶. Analiza tekstu wykazuje, że dobrze się odnajdywał w różnorodności językowej i etnicznej regionu.

Pierwsza osada, którą autor opisuje jako tatarską (azerbejdżańską) jest wieś Saloglu³⁷ (w tekście Salo-Ohly) na północnym zachodzie kraju. Charakteryzując miejscowych napisał:

Tatarzy wiarą, językiem, zwyczajami i fizjonomią, zupełnie się różnią od Gruzinów. (...) Są to wprawdzie Tatarzy, ale już w nich wiele się perskiego przebija. W dzisiejszych Zakaukaskich prowincjach nie widać płaskich mongolskich twarzy, naród

³⁴ M. Butowt-Andrzejkowicz, *Szkice Kaukazu. Tom I*, Warszawa 1859, s. 171.

³⁵ Tamże, s. 78.

³⁶ Tamże, s. 82.

³⁷ Obecnie wieś znajduje się w granicach rejonu Agstafa.

kształtny i piękny (...) Język ich jest tatarski, narzecza Tiurk, z małymi odmianami w całym zakaukaskim kraju używany. Lecz i w tym względzie hołd Persji oddają, bo w niektórych miejscach nad Kaspijskim morzem, mówią językiem Tat, to jest zepsutym perskim, a bogaty język farsycki [perski], jest językiem piśmiennym wszystkich Zakaukaskich prowincji³⁸.

W tym fragmencie widać, że autor odróżnia język azerbejdżański *türk* od tatarskiego, który rzeczywiście należy do grupy języków irańskich. Jednak błędnie uważa Tatów za naród turkijski, posługujący się dialektem perskiego.

Dociekliwość Butowta-Andrzejkowicza pozwala czytelnikowi zajrzeć w trudno dostępny w muzułmańskim społeczeństwie świat kobiet, których odrębność z czułością i sympatią zaznacza stosując w stosunku do nich wyrazu *Chanym* (pani).

Wyjechawszy w głąb miasta, w jednym zaułku musiałem się zatrzymać, raptem bowiem byłem wstrzymany przez defilującą kawalkadę kilku dam tatarskich, osłoniętych różnokolorowymi zasłonami i siedzących po męsku na pięknych koniach. Przed nimi i za nimi, kilku *nukierów* [sług] z czerwonymi pochodniami, jasno oświecali tę grupę, godną pędzla flamandzkiej szkoły. Jechałem żółtym krokiem, miałem dość czasu im się przypatrzeć, ale cóż! twarzy niestety nie widziałem; bo oprócz tych materialnych zasłon (już nie wiem dlaczego), miały jeszcze maski ze złożonego drutu. Tak mię zachwyciła ta tajemniczość, że mimo woli powiedziałem po tatarsku do jednej z przejeżdżających Chanym: na proroka zaklinam cię, odśłoń twarz swoją. Chanym ani się oglądnęła, usłyszałem tylko leciutki śmiech. Nie spuszczałem ich z oczu, i w krętym zaułku zniknęły mi naprzód powiewające tajemnicze zasłony, później wykazujące się czerwone, złotem obszywane tumany, później małutkie nóżki w safianowych papuciach (...)³⁹

Opis przedstawiony Butowtem-Andrzejkowiczem pasuje do portretu zamożnej młodej mieszcanki. Styl ubioru odzwierciedlał stan cywilny, a także wiek jego posiadaczki. Jaskrawe ubiory nosiły młode kobiety. Polak wykazał się znajomością nazwy części tradycyjnego ubioru. *Tuman* oznaczał szeroką rozkloszowaną spódnicę. W tym wypadku spódnicę musiały być na tyle długie, żeby było je widać spod zasłony. Rzeczywiście w Szamachy kobiety nosiły długie *tumany*. Przy tym kobiety ze wsi cieszyły się stosunkowo większą swobodą ubioru niż opisane mieszcanki. Zwrócił na to uwagę również Butowt-Andrzejkowicz w Derbencie:

(...) w Derbencie zameżne kobiety były daleko wolniejsze, aniżeli w innych muzułmańskich miastach; bo nie jedna z nich, niby to od niechcenia, rozpuściła czadrę,

³⁸ M. Butowt-Andrzejkowicz, *Szkice*, s. 76-77.

³⁹ M. Butowt-Andrzejkowicz, *Szkice*, s. 100-101.

i pokazała twarzyczkę. Gdy przednia straż wchodziła do miasta, Tatarzy powyłazili na mury i ciągle krzyczeli: *Urus geliller! Urus geliller!* (Ruscy idą!). To było hasłem i dla Tatarów, które odbiegłszy od swych zatrudnień, (...) Dostrzegłem ku wielkiemu zdziwieniu, że nie jedna z nich o czadrze zapomniała. Już okiem szukałem pięknych twarzyczek, lecz bardzo się omylił, bo tam tylko stare kobiety bez czader wychodzą, a wszystkie inne po same się oczy zasłaniały⁴⁰.

Pisząc o kobietach Butowt-Andrzejkowicz podejmuje w perspektywie porównawczej ciekawy wątek zróżnicowania kanonów piękna w różnych kulturach. Co prawda z uznaniem pisze o “kształtnych Tatarkach”, “przystojnych Tatarach”, lecz nie przemawia do niego ich wyobrażenie o pięknie. Jednak podchodzi do tego ze zrozumieniem, zaznacza, że kryteria piękna są uwarunkowane kulturowo.

Zacząłem się więc pilnie przypatrywać. Wprawdzie były one piękniejsze od zachwalanych Gruzinek, lecz szpeciły ich brwi mocno naczernione i jeżeli nie naturą, to sztuką złączone; oczy miały żywe, a rysy twarzy bardzo regularne. Młode Tatarki, nie przestawały odsłaniać się i strzelać oczami w różne strony. Takto kokieterja, jest bóstwem, któremu wszędzie hołdują; a orszak jej również świetny w azjatyckich haremach, jak w naszych salonach. Tylko że wszystko stosuje się do zwyczajów, i do wyobrażenia o pięknie. I tak Derbenckie damy nie watają się, nie przyprawiają loków, nie znają gorsetów; lecz za to malują żółto paznokcie, czernią rzęsy, i więcej używają różu i bielidła niż nasze Europejskie damy.

Na przełomie XIX i XX w. ideał kobiecego piękna wśród muzułmanek Zakaukazia był podobny do mody panującej w Azji Środkowej czy w Iranie. Kanonem piękna były: monobrew, migdałowe oczy, rumiane policzki, jasna cera. W przestrzeni publicznej często jedynym odsłoniętym fragmentem ciała u muzułmanek były oczy. Zaciemnione gęste brwi nadawały spojrzeniu wyrazistości.

Szkice poza talentem literackim zdradzają zdolności poznawcze Butowt-Andrzejkowicza. Udało mu się uniknąć kolonialnej narracji o “dzikich podbitych narodach” prowadzonej często z perspektywy podbijających. Uczył się języka azerbejdżańskiego, chętnie wchodził w interakcje z miejscowymi, potrafił przyznać się do stereotypów, jakie przełamywał będąc wśród ludzi. Pozytywny przykład interakcji pomiędzy Polakiem, a miejscowym chłopcem zdarzył się podczas jego pobytu w Szamachy. Na bazarze młody pobożny szyita, który rozdawał wodę (*sakka*) poczęstował również Butowt-Andrzejkowicza. Będąc pod wrażeniem tego gestu, który Polak określił mianem tolerancji, przyjął wodę i podziękował chłopcu w jego ojczystym języku (po azerbejdżańsku):

⁴⁰ Tamże, s. 168-169.

Usunąłem się od ciżby, stałem opodal, ale i tu jakiś Tatarzyn pakuje mi do ręki coś skurzanego i bardzo mokrego. Nie mogłem, się domyśleć co by to znaczyło, ale, spostrzegłszy, że ma burdiuk pod pachą, i pomimo, to że był dosyć bogato, ubrany, boso na bazar wystąpił, poznałem w nim Sakka. Zdziwiła mię tylko ta tolerancją, gdyż według przyjętego zwyczaju, giaur nie może z prawowiernym ani jeść, ani pić z jednego naczynia. Nie mogłem mu odmówić, a chociaż ani trochę nie miałem pragnienia, wychyliłem skurzany kubek i powiedziałem sahol⁴¹ (dziękuję)⁴².

Przy analizowaniu interesujących mnie wątków związanych z nazewnictwem terenów zamieszkałych przez przodków Azerbejdżan duże znaczenie ma książka *Obrazy z Kaukazu. Kartki z podróży* autorstwa polskiego botanika Edwarda Strumpfa (1872-1901). Urodził się on w Siedlcach, studiował nauki przyrodnicze w Warszawie, Bonn i Dorpacie (obecnie Tartu). Za zaangażowanie się w ruch patriotyczny został aresztowany i zesłany na Kaukaz, gdzie spędził dwa lata⁴³. Swoje spostrzeżenia i obserwacje dotyczące geografii, ekonomii oraz spraw społeczno-kulturowych opublikował w Warszawie w 1900 roku. Pisząc o Azerbejdżanach zamieszkujących Kaukaz Południowy zgodnie z rosyjską terminologią używa słowa „Tatar”. O robotniku z irańskiego Azerbejdżanu, którego spotkał w Baku, pisze „Tatar perski”⁴⁴. Oznaczałoby to, że z jego perspektywy musiały istnieć wspólne cechy, które decydowały o istnieniu co najmniej wspólnoty etnicznej. Praca Strumpfa dostarcza argument, że geograficzna nazwa krainy Azerbejdżan już w XIX w. kojarzona była również z obszarem na północ od Araksu. We fragmencie dotyczącym ludności Baku jest umieszczona informacja: „Ludność tubylczą stanowią Tatarzy azerbejdżańscy, Tatowie (mieszkańcy północnej Persji) oraz Ormianie⁴⁵. We współczesnej polskiej historiografii można spotkać opinię, że ziemie na północ od rzeki Araks zaczęto nazywać Azerbejdżanem dopiero w XX w., co rzekomo było skutkiem idei panturkizmu⁴⁶. Choć książka Strumpfa ukazała się w 1900 roku, musiała być napisana wcześniej. Ponadto, jeśli przyjmiemy tezę, że nazwa Azerbejdżan została skojarzona z terytorium obecnego państwa azerbejdżańskiego wyłącznie wskutek działalności panturkistów, powstaje pytanie, dlaczego mieliby oni wybrać akurat tę nazwę? Przecież wybór nazwy Azerbejdżan wręcz wyodrębnił Türków azerbejdżańskich od innych ludów turkijskich. Bez wątplenia upolitycznienie tej nazwy w kontekście państwowości Azerbejdżanu nastąpiło dopiero w latach 1917-1918. Jednak zanim to nastąpiło, nazwa

⁴¹ Prawidłowe brzmienie: *Sağ ol*, dosł. „Bądź zdrow”

⁴² M. Butowt-Andrzejkiewicz, *Szkice*, s. 114.

⁴³ A. Chodubski, *Azerbejdżan – Polska*, s. 186-187.

⁴⁴ E. Strumpf, *Obrazy z Kaukazu. Kartki z podróży*, Warszawa 1900, s. 49.

⁴⁵ Tamże, s. 53.

⁴⁶ P. Adamczewski, *Polski mit etnopolityczny i Kaukaz*, s. 190.

musiała być uprzednio kojarzona z ludem, który zamieszkiwał pewien obszar. Wybór tej nazwy przez azerbejdzańskich narodowców tłumaczą faktem istnienia u nich świadomości pogranicza, gdyż umiejscawiali oni pojęcie ojczyzny na przestrzeni całej krainy zamieszkałej przez ich współmówców⁴⁷. Dla wielu przedstawicieli inteligencji azerbejdzkiej należącej do pokolenia przełomu XIX i XX w., granica na Araksie była formalnością polityczną. Literackie ujęcie tego zjawiska przedstawił Strumpf, który odwiedził tereny przygraniczne. Co ciekawe, pisze on o granicy dzielącej irański Azerbejdżan z dzisiejszym Azerbejdżanem w cudzysłowie:

Tam, za drogą, takich step, jak tu, także trzcina tam rośnie (...). Oto żółw olbrzymi pełnie przez "granicę" – on tu żadnej różnicy nie czuje; oto widać tam dachy trzcinowe wioski perskiej, zupełnie takie, jak te, któreśmy po drodze mijali, oto ludzie zbierają zboże, zupełnie do tych podobni, których tu widzimy...⁴⁸

W swojej pracy Strumpf zawarł także spostrzeżenia o charakterze antropologicznym:

Tatarzy ci odznaczają się wielkim taktem, potrafią się w każdym przypadku odpowiednio zachować i okazują dużo delikatności, tak uderzającej u tych dzikich natur, a umysł ich zwykle bierny i ospały staje się w takich razach rzutki i przebiegły... Czuć tu dawną kulturę, znać ślady tej cywilizacji arabskiej, która dokonywała w swoim czasie cudów wśród światów barbarzyńskich; - w każdym razie to nie jest surowy materiał, z którego można lepić, co się żywnie spodoba⁴⁹

W tym fragmencie istotne jest to, że autor widzi pewne wspólne cechy identyfikujące (używa słowa „odznaczają się”) charakterystyczne dla tej grupy lingwistyczno-etnicznej i uważa, że lud ten miał skryształizowaną swoistość („to nie jest surowy materiał”). Na podstawie powyższych argumentów uważam, że Azerbejdżanie w XIX wieku posiadali odrębną tożsamość kulturową, która stanowiła decydujący element w konstruowaniu tożsamości jednostek.

Obrazy z Kaukazu dostarczają także informacji o organizacji życia, przedmiotach użytku codziennego oraz przebiegu biesiad, tradycji gościnności w mugańskich⁵⁰ wioskach obecnie stanowiących obszar rejonu Īmişli. Autor porównuje wieśniaka Azerbejdżanina z polskim chłopem, zauważa, że pierwszy ma potrzebę wygód. Wspomina, że przestrzen-

⁴⁷ S. Kazimova, *W kwestii nazwy Azerbejdzkiej Republiki Demokratycznej. Od tożsamości pogranicza do idei niepodległości Azerbejdżanu*, w: J. Malicki (red.) *Idee. Narody. Państwa. Pogranicza. Tom Wykładowców na Jubileusz 30-lecia Studium Europy Wschodniej*, Warszawa 2022, s. 215

⁴⁸ E. Strumpf, *Obrazy z Kaukazu*, s. 106.

⁴⁹ Tamże, s. 100.

⁵⁰ Nizina mugańska znajduje się w południowo-wschodniej części Republiki Azerbejdżanu, jest położona na południe od zbiegu rzek Araks i Kura.

ne chaty zlepiły z trzciny i błota miały dodatkową konstrukcję, która przypominała mu gołębnik. Postawiona na palach altanka o otwartych ścianach służyła tubylcom za letni domek, w którym śpiąc wysoko nad ziemią w przeciągu ratowali się oni od upałów i komarów. Gospodarz ugościł Strumpfa w takim domku, dzięki czemu możemy zwizualizować przedmioty użytkowe chat wiejskich. Polak wspomina, że na podłodze były wyłożone specjalne materace i poduszki do siedzenia (chodzi o *nalça* i *mütəkkə*) tapicerowane w miękkie materie w jaskrawych wschodnich deseniach. Zgodnie ze zwyczajem wschodnim jedzenie (pilaw) podano na podłodze w miedzianych misach⁵¹. Po jedzeniu “wzniesiono lśniący samowar i maleńkie szklancezki tatarskie”⁵². Prawdopodobnie chodzi o *armudu stakan* czyli małe szklanki o kształcie gruszki.

Interesujące obserwacje na temat azerbejdżańskiej ludności i języka miał Władysław Strzelnicki (1820-1846). Pochodził z Wołynia, ze szlacheckiej rodziny. W trakcie studiów na Uniwersytecie Kijowskim związał się z konspiracyjnym ruchem niepodległościowym, za co został aresztowany i zesłany na Kaukaz. Przebywał w garnizonach na terenie takich azerbejdżańskich miast, jak Szamachy, Baku, Lenkoran, Kurdamir, Aghdam i Szusza⁵³. Podczas służby uczył się języka azerbejdżańskiego, o czym świadczą liczne wstawki w języku azerbejdżańskim w jego książkach⁵⁴. Niestety utalentowany poeta zmarł w młodym wieku, mając zaledwie 26 lat. W 1860 roku jego brat wydał w Żytomierzu cztery tomy jego dzieł, m.in. pracę wspomnieniową *Szkice Kaukazu*. W niej Strzelnicki zamieścił interesujące wspomnienia dotyczące ostatniego chana karabachskiego⁵⁵ Mehdigulu chana Dżawan-szira (1763-1845), którego spotkał w Aghdamie. Portret opisany przez Strzelnickiego jak stara fotografia przedstawia czytelnikowi sędziwego starszego pana na wygnaniu:

Wnuk Pana[h] – Chana, Mehti-Kuli-Chan dotąd żyje i jest Chanem *in partibus infidelium*. Mieszka w wiosce Wahdamie [Aghdam]; przejeżdżaliśmy przez nią. Zaczny i lubiony powszechnie staruszek, dobrodziej przybliżonych swoich, dla poddanych niecieężki! Znaczne dochody pobierane z dóbr dziedzicznych, przy ogromnej pensji, którą mu rząd wypłaca, zaledwo mogą hojności jego podolać⁵⁶.

Strzelnicki uwiecznił także słynne karabachskie *dzidzimy* (cecim), dwustronne par-ciane dywaniki, które były cenione szczególnie wśród koczowników. Używano ich jako

⁵¹ E. Strumpf, *Obrazy z Kaukazu*, s. 99.

⁵² Tamże, s. 100.

⁵³ A. Chodubski, *Azerbejdżan – Polska*, s. 131.

⁵⁴ W. Strzelnicki, *Mahmudek. Powieść Kaukaska*, Żytomierz 1860; tenże, *Szkice Kaukazu*, Żytomierz 1860.

⁵⁵ Po zabójstwie ojca Ibrahima Chalil chana w 1806 roku przez rosyjskich oficerów Mehdigulu został uznany za chana Karabachu. Zasiadał na tronie do likwidacji Chanatu Karabachskiego w 1822 roku.

⁵⁶ W. Strzelnicki, *Szkice Kaukazu*, s. 7.

prześcieradeł oraz do ochrony przed zimnem lub do przeniesienia przedmiotów podczas podróży. Autor pisze, że „z materiałów jedwabnych Karabadzkich słyną szczególnie *dżidżimy* i *szalwary*⁵⁷: pierwsze używane są przez krajowców na materace, ostatnich przeznaczenie okazuje się z samego nazwiska”⁵⁸. W części poświęconej muzułmańskiemu wsiołom Karabachu Strzelnicki zauważył, że chłopci tutaj mają „znośne” życie, ich powinności na rzecz właścicieli ziemskich były „mizerne, kiedy pozwalają wieśniakowi większość czasu życia poświęcać ulubionemu próżnowaniu”⁵⁹. Stwierdza, że na tych ziemiach nie jest znany ani handel ludźmi, ani biczowanie. Z sarkazmem dodaje, że te informacje mogły posłużyć „orientalistom” do rozdziału o „tyraniu wschodniej”, poruszając tym istnienie wielu rozmaitych stereotypów, które się biorą z wybiórczej wiedzy osób piszących o Wschodzie.

Wśród odwiedzających Kaukaz, w tym regiony azerbejdzańskie, byli również podróżnicy i turyści. Wśród nich był pisarz Wacław Rogowicz (1879-1960), który swoje obserwacje z podróży, jaką odbył w 1900 roku, opublikował w 1905 roku w książce *Mozaika Kaukaska. Impresje, legendy, kartki z podróży, opowiadania, wrażenia*⁶⁰. W niej autor przedstawia miejscowy koloryt, elementy ubioru, kuchnię, żałobne obchody Szachsey-Wachsey, przemiany kulturowe, w tym również informacje o muzyce i tańcach. Przodków Azerbejdżan na północ od Araksu nazywa zgodnie z rosyjskim nazewnictwem Tatarami, a mieszkańców irańskiego Azerbejdżanu – Persami. Ciekawym zabiegiem jest próba nadania terytorium zamieszkałym przez Azerbejdżan (według WR – Tatarów) jednej nazwy – Tatarii⁶¹ (Tataria jako kraina Tatarów). W mojej opinii to potwierdza moją tezę, że obserwatorzy spostrzegali odrębność kulturowo-etniczną Azerbejdżan. I nawet jeśli sama ta grupa miała tożsamość religijno-konfesyjną (muzułmanin, szyita, sunnita), wykazywała obiektywne cechy wspólnoty językowej, kulturowej, terytorialnej, obyczajowej, społecznej, co moim zdaniem wyczerpuje znamiona tożsamości etnicznej, choć nienazwanej. Określam to zjawisko jako brak werbalnej samoidentyfikacji.

W rozdziale pod tytułem *W gościnie u chanów* Rogowicz opisał hodowaną w regionie Karabachu szlachetną rasę koni karabachskich. Pisarz przebywał na Kaukazie w okresie,

⁵⁷ Spodnie. Strzelnicki nie tłumaczy tego słowa, ponieważ funkcjonuje ono w języku polskim jako określenie szerokich, bufiastych spodni (szarawary), noszonych przez szlachtę oraz kawalerię w XVI – XVII w.

⁵⁸ W. Strzelnicki, *Szkie Kaukazu*, s. 14.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ W. Rogowicz, *Mozaika Kaukaska. Impresje, legendy, kartki z podróży, opowiadania, wrażenia*, Warszawa 1905.

⁶¹ Tamże, s. 91, s. 106.

gdy populacja tych koni rasowych była liczna⁶². Jak wspomina Marian Hutten-Czapski w swojej fundamentalnej książce z 1874 roku *Historia powszechna konia*, liczba tych koni w Karabachu w stosunku do ludności była znacząco większa niż we wszystkich innych częściach Zakaukazia⁶³. „Nie ma muzułmańskiego Beka, który by konia nie hodował”⁶⁴. Dzięki literaturze pamiątkowej możemy dowiedzieć się nieco więcej o latach światłości tych koni:

Nieduże te konie, zgrabne, jak sarny, zwięzłej budowy, maści zwykle ciemnej lub złote kasztany, wrażliwe tak, iż drżą pod dotknięciem ręki wyczuwającej mięśnie, jak skręty sprężyn stalowych, pochodzą z prowincji tatarskiej Karabacha (dziś powiat Szuszyński gub.[ernii] Bakińskiej) i pod nazwą Karabaskich, słyną na cały Kaukaz. Gdy drepcze rytmicznym tupotem, wydaje się żywym zbiornikiem energii, tłumionej do chwili, gdy jeździec pochyli się naraz nad grzywą konia, przylgnie do samego jego karku, wyciągnie szyję, krzyknie coś – i oko patrzącego ujrzy tylko w kłębie kurzu miganie centaury, uniesionego z ziemi wichrem cwału.

Opowiadano mi dziwy o zdumiewających dowodach inteligencji, wierności, czujności i niesłychanej wytrwałości koni Karabaskich. To też Tatar tutejszy nigdy prawie nie używa ich jako zwierząt juczych, lub pociągowych⁶⁵.

Najwięcej szczegółowej informacji o pochodzeniu, szczepach, maści, budowie, hodowli, tresurze, higienie koni karabachskich utrwalił Marian Hutten-Czapski we wspomnianej książce⁶⁶.

W *Szkicach* Strzelnicki porusza temat, który do dziś nie stracił na aktualności. Nieraz osoby, które uważają się za znawców Wschodu, wyrokują sądy oparte na szczątkowej wiedzy wyniesionej z pobytu z jednego czy dwóch krajów Wschodu. A Wschód przecież to ogromna przestrzeń, na której każdy z narodów ma swoją kulturę, tradycję, jaka decyduje o jego unikalności. Zapewne narody sąsiadujące, które dzielą wspólne losy historyczne, są podobne do siebie, jednak mają również pewne specyficzne elementy języka i kultury, które zapewniły im ukształtowanie odrębnej tożsamości narodowej.

⁶² Niestety w okresie sowietyzacji stadniny koni prowadzone przez miejscowych bejów (szlachtę) zostały znacjonalizowane, włączone w stan posiadania kolchozów. Dopiero po II Wojnie Światowej powrócono do pomysłu odbudowania rasy, powstały państwowe stadniny, między innymi w Aghdamie. Podczas okupacji rejonu przez Armenię w 1993 roku nieliczne okazy były przeniesione do innych części kraju. Obecnie trwają wysiłki na odbudowanie i przetrwanie tej rzadkiej cenionej rasy.

⁶³ M. Hutten-Czapski, *Historia powszechna konia, Tom 3*, Poznań 1874, s. 69. URL: <https://polona.pl/item/historia-powszechna-konia-t-3,NjYxNjE2Mzg/80/#info:search:karabachski> [dostęp: 19.08.2022].

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ W. Rogowicz, *Mozaika Kaukaska*, s. 75-76.

⁶⁶ M. Hutten-Czapski, *Historia powszechna konia, Tom 3*, ss. 65-84.

Nasze opaczne pojęcia o Wschodzie pochodzą najwięcej stąd, że podróżnicy nasi dobrowolnie poddają się złudzeniom optycznym, biorąc cząstkę jakaś, dach (...) albo i jedną cegielkę za cały budynek (...). – Panowie, Panowie, trochę więcej skromności i dobrej wiary! (...) O! panowie! Żeby ten Wschód objąć i zrozumieć, trzeba czegoś więcej niż zjeść kilka obiadów i odprawić kilka mszy w klasztorach Palestyny (...)⁶⁷.

W przypadku Azerbejdżan starałam się wychwycić w pracach polskich obserwatorów wzmianki o trwałym zespoleniu cech kulturowych, wyróżniających. Mimo, że obecność Polaków miała na celu ugruntowanie rzeczywistości obcej cywilizacyjnie carskiej władzy wśród muzułmańskiej ludności, odegrała ona jednak znaczącą rolę w udokumentowaniu sytuacji społeczno-politycznej, rzeczywistości obyczajowej, kulturowej oraz leksykalnej. Biorąc pod uwagę deficyt wiedzy antropologicznej i etnograficznej na temat Azerbejdżan, spisane obserwacje i spostrzeżenia Polaków mają dużą wartość dla badaczy życia obyczajowego Azerbejdżanu na przełomie XIX i XX w.

Streszczenie:

Artykuł skupia się na analizie wątków dotyczących rzeczywistości geograficznej, narodowościowo-etnicznej, obyczajowej, religijnej i językowej obszaru dzisiejszego Azerbejdżanu w polskiej literaturze przełomu XIX-XX w. na przykładzie wybranych prac literatów tzw. grupy kaukaskiej. Intelktualna aktywność Polaków, którzy mieli przyczynić się do rozszerzenia zasięgu kultury cywilizacji chrześcijańskiej wśród ludów wyznania muzułmańskiego, w tym wśród Azerbejdżan, implikowała popularyzację i utrwalenie wiedzy o nich. Na uwagę zasługują zarówno prace podróżnicze, jak i literackie, nasycone miejscowym kolorytem i słownictwem. Problem badawczy skupia się na konstruowaniu obrazu elementów kultury azerbejdżańskiej przez polskich obserwatorów w historycznym i kulturowym kontekście kolonialnej Rosji oraz stosunek autorów do tożsamości opisanych ludzi. Uważam, że przy istnieniu problemu z ustaleniem faktów historycznych związanych z tożsamością przodków dzisiejszych Azerbejdżan potrzebujemy podejścia interdyscyplinarnego, z koniecznym uwzględnieniem metody leksykalnej, okoliczności językowych, które pozwolą nam zbadać subiekty wspólnoty „od środka”, uwzględniając tak ważne czynniki tworzące własne „ja”, jak kultura i język.

Zastosowanie analizy elementów językowych i obyczajowych skłania nas do nowego spojrzenia na kwestie tożsamości. W analizowanych pracach polskich literatów można zaobserwować istnienie zespolonych cech kulturowych, wyróżniających przodków dzisiejszych Azerbejdżan od innych sąsiadujących z nimi grup etnicznych. Artykuł jest próbą uzasadnienia opinii, że analizowane prace łącznie dostarczają argumentów, że ówcześni Azerbejdżanie wykazywali obiektywne cechy wspólnoty językowej, kulturowej, terytorialnej, oby-

⁶⁷ W. Strzelnicki, *Szkice Kaukazu*, s. 13.

czajowej, co moim zdaniem wyczerpuje znamiona tożsamości etnicznej, choć nienazwanej. Zjawisko to określam w artykule jako brak werbalnej samoidentyfikacji.

Słowa kluczowe:

Polska literatura, zesłani na Kaukaz, tożsamość etniczna, Türscy azerbejdżańscy/
Azerbejdżanie, Imperium Rosyjskie.

Key words:

Polish literature, exiles to the Caucasus, ethnic identity, Azerbaijani Turks / Azerbaijanis,
Russian Empire

Bibliografia:

1. Абдуллабекова Г., *Темы и инспирации Азербайджана в польской литературе XIX века*. Баку 1999.
2. Adamczewski P., *Polski mit etnopolityczny i Kaukaz*, Warszawa 2019.
3. Andrzejkiewicz M-B., *Szkice Kaukazu. T. 1-2*, Warszawa 1859. URL: <https://polona.pl/item/szkice-kaukazu-t-1,MzA3OTE3/3/#info:metadata> [dostęp: 19.09.2022]
4. Baranowski B., Baranowski K., *Historia Azerbejdżanu*, Wrocław 1987.
5. Caban W., *Slużba wojskowa Polaków na Kaukazie w latach 1831-1856*, [w:] Z. Karpus, N. Kasperek, L. Kuk, J. Sobczak (red.), *W kraju i na wychodźstwie. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Sławomirowi Kalembce w sześćdziesięciopięciolate urodzin*, Toruń-Olsztyn 2001.
6. Chodubski A., *Aktywność kulturalna Polaków w Azerbejdżanie w XIX i na początku XX wieku*, Gdańsk 1986.
7. Chodubski A., *Polacy w Azerbejdżanie*, Toruń 2003.
8. Chodubski A., *Azerbejdżan-Polska. Oslony kontaktów kulturowych*, Toruń 2015.
9. Gralewski M., *Kaukaz: wspomnienia z dwunastoletniej niewoli: opisanie kraju – ludność – zwyczaje i obyczaje*, Lwów 1877.
10. Gralewski M., *Kaukaz. Wspomnienia z dwunastoletniej niewoli*, oprac. Przemysław Adamczewski, Poznań 2015.
11. URL:<https://polona.pl/item/kaukaz-wspomnienia-z-dwunastoletniej-niewoli-opisanie-kraju-ludnosc-zwyczaje-i,NDE5NDc0/80/#info:search:151> [dostęp: 19.09.2022].
12. Hutten-Czapski M., *Historia powszechna konia, Tom 3*, Poznań 1874, s. 69. URL: <https://polona.pl/item/historya-powszechna-konia-t-3,NjYxNjE2Mzg/80/#info:search:karabachski> [dostęp: 19.08.2022].
13. Inglot M., *Polacy piszący na Kaukazie w pierwsze poł. XIX w.: materiały do zagadnienia*, „Pamiętnik literacki 1957, nr 48/2, s. 538-551.
14. Kazimova S., *W kwestii nazwy Azerbejdżańskiej Republiki Demokratycznej. Od tożsamości pogranicza do idei niepodległości Azerbejdżanu*, w: J. Malicki (red.) *Idee. Narody. Państwa. Pogranicza. Tom Wykładowców na Jubileusz 30-lecia Studium Europy Wschodniej*, Warszawa 2022.

15. Olszewski P., *Relacje polsko-kaukaskie w pamiętnikach i literaturze naukowej – zarys problematyki*, „Niepodległość i Pamięć” 2018, nr 25/3 (63), s. 211-238.
16. Paşayeva M., *Azərbaycanlıların ailə mərasimlərində etnik ənənələri (XIX-XX əsrin əvvəlləri. Şəki-Zaqatala bölgəsinin materialları üzrə)*, Bakı 2008.
17. Paleczny T., *Socjologia tożsamości*, Kraków 2008.
18. Pawluczuk W., *Tradycja religijna a etniczno-cywilizacyjna tożsamość*, w: M. Libiszowska-Żółtkowska (red.), *Tożsamości religijne w społeczeństwie polskim: Socjologiczne studium przypadków*, Warszawa 2009.
19. Piwnicki G., *Losy polskich zesłańców wojskowych w Azerbejdżanie przez pryzmat ich dokonanych cywilizacyjnych w XIX i na początku XX wieku*, w: A. Chodubski, A. Frączek, B. Słobodzian (red.) *Politologiae miscellanea: w świecie wielu rzeczywistości*, Toruń 2011, s. 248-266.
20. Popławski M., (red.), *Uczony i jego dzieło. Bibliografia publikacji prof. zw. dra hab. Andrzeja Jana Chodubskiego*, Toruń 2007.
21. Рафили М., *Первый азербайджанский просветитель Бакиханов*, „Литературный Азербайджан”, 1941, nr. 2, s. 53-63.
22. Rogowicz W., *Mozajka Kaukaska*, Warszawa 1905.
23. Садыхов М., *Очерки русско-азербайджанско-польских литературных связей XIX века*, Баку 1975.
24. Shaw J., *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej, T. 1. 1280-1808*, przełożył B. Świetnik, Warszawa 2016.
25. Strumpf E., *Obrazy z Kaukazu. Kartki z podróży*, Warszawa 1900.
26. Strzelnicki W., *Szkice Kaukazu*, Żytomierz 1860.
27. Strzelnicki W., *Mahmudek. Powieść Kaukaska*, Żytomierz 1860.
28. Walewander E. (red.), *Polacy w Azerbejdżanie*, Lublin 2003.